KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Sierpnia. Rok 1841. Niedziela. № 202. Jutro, N. Marja Anielska. Pełnia.

Jutro w Kościołach XX. *Franciszkanów*, *Bernardynów* na Kra:-Prze: i w Czerniakowie, tudzież *Reformatów*, obchodzoną będzie solennie uroczystość Porcjunkuli, czyli N. MARJI Anielskiej. — Wczoraj, jak było doniesionem, *Warszawa* obchodziła uroczystość umieszczenia w tutejszym Kościele OO. *Kapucynów*, Obrazu Ś-tej WERONIKI, Panny Zakonu Stej KLARY Kapucynek. Nowa ta Święta, słynna z życia bogobojnego i łask szczególnych, któremi Ją BÓG obdarzyć raczył, urodziła się w *Merkatello* (w Państwie PAPIEZKIEM) d. 27go Grud: 1660 r., z rodziców cnotliwych, nazwiskiem *Giuliani*. W pierwszych chwilach życia dawała dowody nadzwykłej pobożności i tej gorącej miłości ZBAWICIELA i Jego MATKI, które Jej następnie policzenie w poczet Świętych Kościoła CHRYSTUSA zapewniły. W 17tym roku życia przywdziała w *Citta di Kastello* suknię zakonną najostrzejszej reguły i takową nieskazitelnie i ku zbudowaniu całego Zgromadzenia przez lat 50 nosiła. W ciągu tego życia miewała częste objawienia, i doznawała łask Świątobliwym tylko udzielanych. Wysokie zasługi w Kościele BOŻYM, wyniosły Ją na godność *Xieni* Zakonu, którą to dostojność przez lat 11 aż do śmierci piastowała. Umarła 9go Lipca 1727 r. Wkrótce potem rozpoczęto staranie celem uzyskania Jej *Beatyfikacji*, co następnie, w miarę uznania cudów za pośrednictwem tej Stej przez ró ne osoby otrzymanych, a przez Papieżów *Pjusa VI* i *VII*, *Leona XII* i *Pjusa VIII* ogłoszonych i potwierdzonych, posłużyło do zapisania Jej w poczet Błogosławionych i Świętych, w końcu zaś do wydania przez Papieża *Grzegorza XVIgo*, roku 1839 bulli kanonizacyjnej, którą w dzień TRÓJCY ŚWIĘTEJ w *Rzymie* z wielką ku temu obrzędowi uroczystością w wykonanie wprowadzono. Uroczystości wczorajszej sprzyjała pogoda bez upału. Do 40,000 ludności wszelkiego stanu płci i wieku zaległo ulice, okna i ganki domów, przez które Procesja miała przechodzić. Kto tylko mógł uwolnić się od obowiązków, śpieszył łączyć się z Kościołem, asystować świętemu i uroczystemu obrzędowi. O godz: 4tej, JW. JX. *Chmielewski* Biskup Adm: Arch: Warsz:, rozpoczął solenne Nabożeństwo przed wielkim Ołtarzem w Kościele PP. *Wizytek*, gdzie tymczasowo obraz Świętej WERONIKI (pędzla Prof: *Blanka*) był złożony. Następnie WJX. Kanonik *Białobrzewski* odczytał z ambony Bullę Panującego Papieża, Kanonizacją Stej oznajmiającą, a po odśpiewaniu pieśni stosownej, wyruszył orszak procesyjny wśród odgłosów dzwonów kościelnych. Rozpoczynały go Bractwa, Cechy z chorągwiami tak kościelnemi jako i rzemieślniczemi, (liczono ich do kilkudziesięciu); za temi postępowała Orkiestra. Następnie szli porządkiem i parami konwenty OO. i XX. *Kapucynów*, *Bernardynów*, *Franciszkanów*, *Karmelitów*, *Augustjanów*, *Reformatów*, *Trynitarzy*, *Dominikanów*, *Misjonarzy*, Duchowieństwo świeckie, Kanonicy i Prałaci, a za temi Obraz Świętej WERONIKI utrzymywany na ozdobnych noszach przez 4ch Zakonników w dalmatyki przybranych, wśród assystencji starszych Xięży zgromadzenia OO. *Kapucynów* mających na czele Prowincjała swego szanownego *Benjamina*, którego szczególniejszym staraniom, wprowadzenie solennej Uroczystości i tak świetne odbycie onejże winniśmy. JW. Biskup celebrujący w ubiorze pontyfikalnym zamykał orszak, za którym cisnęła się massa pobożnych. Cała droga którą Processja przechodziła, była zasłaną kwiatami i zielonością. Wszędzie Lud wznosił modły gorące i oddawał cześć należną BOGU w osobie nowo ogłoszonej Świętej. Na Miodowej ulicy tak było liczne zebranie pobożnych, że orszak z trudnością postępował, a jednak wszędzie porządek, spokojność, przyzwoitość, uszanowanie, ani na chwilę zachwianemi nie zostały. Na wschodach Kościoła ustawiono drzewa wykwintnego chowu; wewnątrz Świątynia starannie jest przybraną: w o-

koło gzymsu sufitu wiią się festony i girlandy kwiatów; niezliczone bukiety zdobią ołtarze a szczególniej Wielki; wszędzie iaśnicią światła. W 6ciu odstępach kolumn umieszczono medaljony (pędzla Józ: *Głowackiego*) celniejsze wypadki objawień i cudów wraz z stosownemi napisami przedstawiaiące. Nad chórem utrzymywany iest w powietrzu przez 2ch Aniołów wizerunek Serca Świętej z cudownemi znakami. W 2ch bocznych Ołtarzach umieszczono piękne obrazy olejne; poślubienie Śtej WERONIKI CHRYSTUSOWI i cudowne przyięcie przez NIĄ z rąk samego ZBAWICIELA Sakramentu ołtarza przedstawiaiące; pierwszy, pędzla Profes: *Blanka;* drugi, Hr: Henryka *Zabiełły.* Nowowprowadzony Obraz umieszczony został pod baldakinem naprzeciw Biskupiego krzesła. Rozpoczęły się solenne Nieszpory, w czasie których Amatorowie i Artyści wykonali Kompozycję J. *Elsnera.* Kazanie pełne uczuć wzniosłych nastręczaiących się z opowiadania życia Świętej, powiedział JX. *Bogdan.* Następnie JW. JX. Biskup udzielił Pasterskie Błogosławieństwo. Dziś od rana Lud mnogi napełnia Kościół OO. *Kapucynów*, gdzie odbywa się rozpoczęte wczoraj 8-dniowe Nabożeństwo.

JO. Xiążę Namiestnik, wrócił do Warszawy. — Mianowani przez Komisją Rzą:Sprawiedliwości: *Duchnowski* Hiero:, Dyetarjusz w Archiwum Główkraiowem, Zastępcą Archiwisty akt dawnych Gub: Lubels:; *Koziełulski* Wład:, Podpisarz Sądu pok: Ptu Radzyńs:, Zastępcą Pisarza Sądu pok: Ptu Bialskiego; *Vallerne* Ant:, Applikant przy Tryb: Gub: Lubels:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: Ptu Radzyńs:; *Cichocki* Jan, Applikant przy Tryb: Gub: Mazow:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: Ptu Kieleckiego; *Kawecki* Fel:, Applikant przy Tryb: Gub: Kielec:, Reientem Kanc: Ziemiańs: tejże Gubernji; *Roszkowski* Wład:, b. Komornik, Reientem Kanc: Ptu Kazimiers:; *Rabek* Ig:, Komornik przy Sądzie pokoiu Powiatu Łukowskiego, Komornikiem przy Trybu: Gubernji Podlaskiej, i *Antosiewicz* Fel:, Komornikiem przy Sądzie pok: Ptu Łukowskiego. — W dniu wczorajszym, świetne grono Urzędników wojskowych i cywilnych pod przewodnictwem JW. Jenerała Lejtnanta Senatora *Pisarew*, Gubernatora Woiennego Miasta Warsz: i p. o. Dyrektora Głów: Kom: Rząd: Spraw W. i D., odprowadziło do smętarzu Wolskiego zwłoki ś. p. Alexego *Bołgowskiego*, Rzecz: Radcy Stanu i Członka Komisji Rząd: S. W. i D. Umilkły iuż pobożne pienia Kapłanów, pozostała atoli boleść rzewna przyiaciół, i długo ieszcze sączyć się będzie łza wdzięczności z ócz osób wspieranych iego dobrodziejstwy. Mała objętość niniejszego pisma nie dozwala nam obszerniej wystawić biegu życia zgasłego, ograniczemy się zatem wymienieniem niektórych szczegółów. *Bołgowski* urodził się w *Moskwie* 1765 roku, pochodząc ze starożytnej rodziny, torem naddziadów obrał sobie zawód wojskowy, i iuż w 1793 roku był Oficerem w gwardji pieszej, wkrótce atoli przeszedł do innych obowiązków, bo we 2 lata później był Płatnikiem ieneralnym przy główney armji w Multanach, zostaiącej pod dowództwem Feldmarszałka *Michelson.* Podczas woien toczonych z Francją zarządzał Komisją Komissorjatską w Warszawie, następnie równie ważne z przykładną gorliwością pełnił obowiązki, a między innemi Gubernatora Cywilnego Gub: Płockiej i Dyrektora Wydziału Przemysłu w Kom: Rząd: S. W. i D. Piersi iego w których pałało przywiązanie do Tronu, miłość ojczyzny i ludzkości, okrył dostojny MONARCHA rozlicznemi łask swoich dowodami. Oto są szczegóły o mężu publicznym, lecz któreż pióro skreśli iego prywatne cnoty? Miłosierny i czuły rozlewał szczodrze dobrodziejstwa, z tego powodu w każdem miejscu swego pobytu pozostawił po sobie żal nieutulony. Będąc Dyrektorem Wydziału w Kom: Rząd: Spraw Wewn: i Duch:, wydatkował rocznie do 4000 zł. na niesienie pomocy Urzędnikom niższych stopni obarczonym liczniejszą rodziną. Pogodę iego umysłu nigdy żadna nie osłaniała chmura, zawsze mu bowiem towarzyszyły błogosławieństwa i słodkie onych czynów wspomnienia. Zgon tak prawego Męża iest klęską dla licznych iego przyiaciół i wielbicieli; śmiało iednak mogą rozpogodzić czoła, bo ziemia dziś pokrywaiąca zwłoki iego, zwilżona łzami wdzięczności, będzie dlań lekką. — Jedna z najgorliwszych Opiekunek Szkoły Towar: Dobr:, złożyła zł. 60 na *cegiełkę* nowo-budującego

się domu na Ochronę Nadwiślańską i Szkołę T. D. —(A. n.) *Kabalistyka, czyli odkryta taiemnica wróżenia Ludów Starożytnych*, o której wzmiankowaliśmy w Nrze 193 Kurjera Warszaws:, wyszła nakoniec na widok publiczny. Rozpatrzywszy to dzieło, za najprzyiemniejszy poczytuiemy obowiązek zwrócić na niego uwagę Publiczności. Jest ono pod względem objętości wprawdzie małe, nie wiele iednak znamy książek, któreby w tak małych i ściśnionych ramkach zawierały tak wiele *in paucas multa*. Ty znajduiemy historję Magji (czarnoksięztwa) i sukcessorki iej Kabały, czyli nauki przepowiadania przyszłości; a nadto znaczenie, krzewienie się i postęp mistycznych nauk w różnych narodach, od najdawniejszych czasów Starożytnej *Indji* do *Hermesa*, od *Hermesa* aż do Panny *Lenormann*. Dokopuiąc się skrytych źrzódeł Magji, Autor wydziera Starożytności taiemnicę przepowiadania przyszłości; do czego używa podobno nauki liczbowej *Pythagoresa*; przez liczby bowiem rozpoznaie przeważny wpływ, iaki wywiera równość i nierówność na tworzenie się iestestw i ich siły nietylko fizyczne, ale i te, które są zrodzone władzą moralną. Niewątpiemy, ażeby ta taiemnica nie była iuż znaną za naszych czasów. Byli tacy, których przepowiedzenia ziściły się zupełnie, a przepowiedzenie te miały podobnie za podstawę *liczby* z najgłębszych natury stosunków wyprowadzone. Trafność wróżb zastanawiała nieraz najgłębsze umysły, pozostaiąc zawsze dla nich nieodgadnioną zagadką. Dziś iuż taiemnica ta, ile z wyszłej kabalastyki wnosić możemy, być taiemnicą przestaie.* Autor kabalistyki wykrywa taiemniczy układ i znaczenie wspomnionych liczb; a co największa, z nauki zrobiwszy zabawę, czyni ią przystępną dla każdej klassy ludzi, chociażby najmniej oświeconych. Dosyć umieć dodawać i odciągać, ażeby podług wskazanych w kabalistyce prawideł układać zapytania i otrzymywać na nie odpowiedzi. Trafność tych odpowiedzi zadziwia Możemy zapewnić naszych Czytelników, że nic przyiemniejszego i bardziej zajmuiącego nieczytaliśmy. Jest to zjawisko w naszej literaturze iak nowe, tyle ważne i ciekawe; zarazem bowiem uczy i bawi, a to w sposób najprzyiemniejszy. Cieszymy się, że nasze Damy obeznawszy się z tą książeczką, przestaną wreszcie rozkładać po stolikach owe tak zwane kabały i pasjanse, które ie same dawno iuż nudzą, że ciekawi wszelkiego rodzaiu, znajdą posilną dla swoiej namiętności karmią, i że wiele nudnych godzin życia naszego najmilej, bo z nieomylną nadzieią upłynie. Kabalistyka z dniem dzisiejszym przedaie się iuż we wszystkich Księgarniach. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 18 gr. 14. Pszenicy zł. 29 gr. 1. Grochu polnego zł. 18 gr. 15, cukrowego zł. 21. Jęczmienia zł. 13 gr. 10. Owsa zł. 9 gr. 3. Siana furę iednokonną zł. od 14 do 21, parokonną zł. od 24 do 36. Słomy furę zwyczajną zł. od 9 do 21. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Baran zł. 9. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 6. Okowity 10ej proby gar: zł. 5 gr. 24; 6ej gr: zł. 3 gr. 14. — Znana z rzetelności i uprzejmości Rodzina *Bautzen* utrzymująca przez lat kilkanaście Kawiarnię na *Suchym lesie*, przeniosła się na plac Krasiński do domu dawniej JW. *Badeniego* dziś W. *Epstejna*. Na pierwszem piętrze z pięknym widokiem 2 pokoie, i owa wyśmienita Kawa tudzież Herbata, zdolne będą zadowolić Gości nowych i tych co od dawnego czasu codziennie zasilali się niemi. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Piętnie hańby* przywołani Wszyscy, i oddzielnie JPP. *Żółkowski* i *Karasiński*.

W dniu 27 z. m. zakończył życie w dobrach swoich *Kurowice* w Gub: Podlaskiej, Adam *Taszycki*, w 76tym roku życia. Dobry Ojciec, przywiązany Mąż, prawy Obywatel. *E.*

Lublin d 8/20 Lipca 1841 r. — Nawiedzaiąc dość często *Lublin* i tameczną scenę, poczytałem za miły obowiązek skreślić obraz bawiącego w tem mieście Towarzystwa scenicznego pod dyrekcją P. *Popiołka*. Podziwiać mi przychodzi, że nikt z miejscowych Osób nie przedsięwziął dotychczas wspomnieć o Teatrze, który sprawiedliwie mówiąc iest dla nich miejscem wytchnienia po dziennych trudach; gdzie obok pożytecznego i przyiemnego spę-

(*)

dzenia kilku chwil czasu, odbierają obfity zapas różnorodnych wrażeń stanowiących na parę dni źródło do różnych mów i sądów. Przeszłej iesieni w dramatycznem towarzystwie P. *Popiołka*, najzaszczytniejsze zajmowali miejsce JP. *Holcman* i JPanna *Królikowska*, a Publiczność płakała i śmiała się na przemiany. *Rynaldo Rynaldyni*, *Aldyni*, *Dwie Uczty*, *Szwedka* i *Kacper Hauzer* iuż wzdychania, iuż ziewanie przyniosły wskutku; dziwnym iakimściś pomysłem podobało się 40to-letniemu *Holcmanowi* przedstawić rękę młodzieńca *Hauzera*, na nieszczęście ostatni ustąpił miejsca pierwszemu, iakoż rzeczywiście ukazał się *Holcman* w całem znaczeniu tego wyrazu. Wreszcie wielka czułość Lubelskiej Publiczności zupełnie wyczerpaną została; i Lublin rozstał się z *Dramami* na wieczne czasy. Po tym krótko-trwałym śnie dramatycznym, Lublin zaiaśniał znów nowego rodzaiu blaskiem; zaledwiem oczom moim uwierzył, po wszystkich rogach ulic ogłoszono: *Norma wielka Opera Belliniego;* wielbiciel tego rodzaiu przedstawień, pośpieszyłem do Teatru i śmiało rzec mogę, za każdą chwilą podziwienie moie wzrastaiąc, odniosło w końcu sztuki zupełne nad moiem niedowiarstwem zwycięztwo, zmuszaiąc go do śpiesznego odwrotu. Okoliczność ta przeświadczyła mnie dostatecznie, że i prowincjonalne teatry mogą wprawić w zachwycenie nawet znarowionego wykwintnym gustem Stolicy mieszkańca; z równą podziwienia godną dokładnością wykonane zostały: *Frejszyc*, *Zampa*, *Włoszka w Algierze.* Spyta wielu zapewne kto mógł zdziałać ten cud w Lublinie? cud zaiste odpowiem! Jedna piękna iaśnieiąca gwiazda poiawiona na dramatycznym horyzoncie Lublina, czyli raczej prima Dona Wiktorja *Studzińska.* Owładnąwszy pełnym, czystym, sztuką urobionym i nader przyiemnym *soprano*, udarowana od natury wdziękiem twarzy, kwitnącą okraszonej młodością, śliczną kibicią, wnikaiąc z doskonałem przeięciem się w charakter każdej powierzonej sobie roli, stała się, rzec można, uwielbionem bożyszczem Publiczności Lubelskiej, upatruiącej w niej dokładne wyobrażenie: *Normy*, *Agaty*, *Kamilli*, *Izabelli*, *Zerliny*, *Rozyny*, *Bianki* i *Łucji z Lamermoru;* bowiem prócz wyżej wymienionych Oper wykonała śpiewy i z innych, z zupełnem zadowoleniem widzów. Zataić nie mogę że wielki ze mnie Egoista, każde przedstawienie z serdecznym żalem wzbudzało we mnie myśl, dla czego gwiazda ta iaśnieie tylko na Jezuickiej ulicy (tak się nazywa Teatralna ulica w Lublinie) nie zaś na świetniejszej scenie. Drugie miejsce w Operach zajmowała Teressa *Bondasiewicz*, nader miła Śpiewaczka, uposażona czystym głosem i pojmuiąca dokładnie wszystkie prawidła dramatycznej sztuki. Z niemałym żalem o mężczyznach to tylko powiedzieć mogę, że oni wspierani są iedynie talentami Śpiewaczek. Bass Pana *Nowaczyńskiego* dobrego z resztą Aktora, mało ukształcony, a tenor Pana *Radoszewicza*, zupełnie słaby, niknący skutkiem zapewne czasu; temu ostatniemu zdaie się, że śpiewa, chociaż Publiczność bynajmniej tego przyznać nie może, widząc iedynie samo silne naprężenie w iego twarzy. W komedjach i wodewilach też same 2 Aktorki występuiąc prawie codziennie w różnych rolach, same utrzymuią grę sztuki; Mężczyzni bardzo często, lub otwarcie podsłuchuią *Suflera*, lub też mało baczni na prawidło: »On affaiblit toujours, ce que l'on exagère." Zmieniaią zupełnie myśl Autora. Z wyiazdem do *Warszawy* Pana *Deryng*, Aktora z oznaczaiącą zdolnością, nie ma zupełnie nikogo do ról Kochanków; lubo wielu pragnęłoby na scenie charakter ten przedstawiać, powszechnie występuią w podobnych rolach osoby z komiczną powierzchownością, albo z zaiąkliwą i nadto poważną wymową. W tem miejscu znajduię potrzebę oddać słuszne zalety JPani *Słowikowskiej* w rolach podeszłych Kobiet i komikom *Ładnowskiemu* i *Wisłockiemu*, pierwszemu w sferze wyższego tonu, drugiemu gminnego komika, którzy talent ten w wysokim posiadaią stopniu. W dniu nakoniec 18 Lipca r. b. byłem świadkiem zachwycaiącego widowiska. P. *Popiołek* w każdym razie chętny i gorliwy o dogodzenie życzeniom Publiczności, dawał 101sze i ostatnie przedstawienie dramatyczne podczas pobytu swego w Lublinie. Prześliczny wieczór mno-

go sprowadził Widzów do Amfiteatru. Wyiątki z Oper: *Fradjawolo*, *Frejszyc*, zachwycaiąca Arja *Herolda* z Opery Marja, odśpiewana z rzadką doskonałością i czuciem przez JPannę *Studzińską*, i Komedja *Wet za Wet*, były okryte nieustannemi oklaskami Publiczności. Wszyscy Aktorowie wraz z swym Dyrektorem zostali przywołani, oddzielnie zaś JPanna *Studzińska* 5, a JPanna *Bondasiewicz* 4 razy; zdawało się, że uniesieni Widzowie nie chcieli zezwolić na rozstanie się z Śpiewaczkami, które tak słusznie na uwagę i podziękowanie Publiczności zasłużyły. W końcu widowiska Artyści odśpiewali Kantatę w dowód szczególnej wdzięczności za względy, z iakiemi ciągle tutejsza przyjmowała ich Publiczność. Przytoczę iedną strofę:

Wy piękne Damy, które wbrew mody,
Gustowałyście w tutejszej scenie,
Raczcie wdzięczności przyiąć dowody,
Wam winien Teatr swe powodzenie.
I Wy Panowie, co przez swe względy
Hojnie wspieracie słabe zdolności,
Co przebaczacie łaskawie błędy:
Przyjmcie ten mały dowód wdzięczności.

Obecnie JP. *Popiołek* wyieżdża na lato do *Radomia*, gdzie bez wątpienia podobnym skutkiem przedstawienia iego uwieńczone zostaną, ieżeli tylko taż sama iaśnieiąca gwiazda przyświecać będzie Jego dramatycznemu Towarzystwu. *E.*

Anglja. — Zwiększono liczbę statków parowych utrzymuiących związek na wschodzie a szczególniej między Anglją i *Egiptem*.

Belgja. — Król wyiechał do obozu *Beverloo*; ztąd ma znowu udać się do *Paryża*, aby rozpocząć układy względem związku celnego między Francją a Belgją.

Francja. — Rozporządzeniem Królews: 20go z. m. mianowani Parami: Hrabia *Latour Maubourg* (Latur Moburg) Poseł w *Rzymie*, Margrabia *Gabrjak*, Hrabia *Montesquiou* (Monteskiu), Hrabia de la *Redorte* (Redort) były Poseł w *Madrycie*, Wice-Admirał *Makau* i P. *Romiguieres* (Romigjer) b. Prokurator ieneralny przy sądzie w *Troyes*. Zastanawia okoliczność, że tylko mianowano 6ciu nowych Parów, gdy w r. z. przeszło 30tu Parów umarło. Podobne ogłoszenie nowej listy nastąpi za skończeniem wyborów, aby niektórym Deputowa: w zamian za utracone miejsce w Izbie Deputo:, oddać w Izbie Parów. — W *Tuluzie* spokojność przywrócono. Śledztwo urzędowe postępuie gorliwie. W *Auch* przyszło do zaburzenia, gdyż mieszkańcy chcieli przeciwiać się wyruszeniu 5go pułku strzelców do *Tuluzy*. Wojsko zdobyło iednak barykady bez użycia broni. W *Kahors* rozlepiono niepokoiące odezwy; a w *Montpellier* (Mąpelje) przy wymaszerowaniu wojska, Lud śpiewał zakazane pieśni. W innych mieyscach spokojność nie doznała żadnej przerwy. — *Arabowie* starali się wywabić załogę z *Mostaganem* pod pozorem rozpoczęcia z nią układów pokoiu. Wysłany Pułkownik z oddziałem 1,600 ludzi, dowiedział się wcześnie od sprzymierzonego Szeika, że to była tylko zasadzka na Francuzów. W samej rzeczy, ledwo korpus ruszył napowrót, liczne hufce nieprzyiacielskie przypuściły dość żywe natarcie. Arabowie ponieśli klęskę znaczną; Francuzi utracili tylko 12tu zabitych i 30tu ranionych. Z przyczyny sił niedostatecznych, korpus nie mógł oczekiwać walnej bitwy z nieprzyiacielem. — Urzędnik z Poselstwa w *Londynie*, przywiózł protokół ostateczny względem sprawy wschodniej, a uzyskawszy podpis Pana *Guizot* (Gizo), 20go z. m. wyiechał napowrót do *Londynu*. — Flotta Admirała *Hugon* zaopatruie się w żywność na 4 miesiące; wkrótce znowu odpłynie na morze, nie wiadomo iednak dokąd. — Prace warowne około *Paryża*, są zawieszone, częścią z przyczyny złej pory, a częścią z przyczyny niezgody między żołnierzami a przedsiębiercami. — Król 19go z. m. odbył przegląd kilku pułków na dziedzińcu swego pałacu i na placu karuzelu. W iego orszaku znajdowali się Xiążęta *Orleański* i *Nemours* (Nemur), tudzież Marszałkowie *Soult* (Sult) i *Gerard* (Żerar). — P. *Thiers* w końcu z. m. miał wyiechać do Niemiec. — Podeszła Wdowa *Szwartz* Matka *Darmesa* otrzymała od Króla 300 fr. wsparcia, a prócz tego została umieszczoną w publicznym instytucie dobroczynnym. — Na polach Elizejskich uczyniono przygotowania na uroczystości lipcowe. — Ganią

powszechnie, że Marszałek *Sult* w liście do Jenerała *S. Michel* (Miszel) wyraził się zbyt surowo.

Hiszpanja. — P. *Arguelles* iako Opiekun *Donny Izabelli* i iej Siostry Infantki *Ludwiki*, zakazał tymże utrzymywać związek listowny bezpośredni z Matką Królową *Krystyną.* — *Espartero* zamyśla wprowadzić się do pięknego pałacu *Buenavista.*

Niemcy. — Xiążę *Miłosz* były Rządzca *Serwji*, przybył do *Pesztu.* — Rząd *Austrjacki* wysłał w Państwo Kościelne 14tu Officerów Inżynierji dla ułożenia dokładnych mapp ieograficznych. — Od razu kilka bankructw tak zatrwożyło wielu kapitalistów, iż teraz nie powierzaią swych zasobów bankom prywatnym.

Rozmaitości. — Jeden z teraźniejszych podróżników nazywa kabryolety londyńskie *samobójstwem na 2ch kołach*, czyli sposobem wyprawiania cudzoziemców na tamten świat bez naruszenia prawa narodów. — Z *Tunetu* piszą pod dniem 1szym Maia: Niewolnik murzyński wezwał opieki angielskiego Konsula Pana *Reade* przeciw swoiemu Panu, który zbyt nielitościwie katował Murzynów. Konsul przedstawił sprawę Beiowi, a ten w dowód swoiej ludzkości, uwolnił zaraz wszystkich własnych niewolników i przyrzekł toż samo wyiednać w całem Baszostwie. — *Co kraj to zwyczaj.* Król *Abissynji* uważa to za pracę nieodpowiednią iego godności własnemi rękami dotykać się pokarmów; iego niewolnicy muszą mięso mu rozkraiać i cząstkami dawać w usta. Chan tatarski przy stole bywa usługiwanym przez niewolników okrytych zasłonami, aby ich oddech nie skaził potraw. — Na przechodzącego piiaka chłopiec rzucał kamienie z pierwszego piątra: »Bałwanie! odgrażał się piiak; gdybym cię tu miał na dole, tobym cię zrzucił ze wszystkich schodów." — Irlandczyk chwalił się, iż na wyprawie chińskiej zrąbał iednemu z nieprzyiaciół nogę. A czemuś głowy mu nie zrąbał?" zapytał kolega. »Bo głowę iuż wprzódy był utracił," odpowiedział dobrodusżny Irlandczyk. — W obwodzie *Holbek* w *Danji* 15go z. m. dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

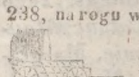
Dyrekcja Jlna Loterji Król: Pols:. Podaie do wiadomości, iż stosownie do § 4 przepisów Planu 58 Loterji Kla:, ciągnienie 1 klassy tejże Loterji rozpocznie się 24go Lipca (5 Sierp:) r. b. o godz: 10 z rana; w dniu zaś te ciągnienie poprzedzaiącym o godzi: 9tej z rana odbytem zostanie w Sali do ciągnienia Loterji przeznaczonej, publicznie wobec Osób od Rządu na ten cel przeznaczonych, wrachowanie w koło losowe z przygotowanych na to szuflad obejmuiących po 100 kolejnych Numerów 27,000 Losów, 58 Loterję Klassyczną składaiących. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadaiąc przy sobie Los zakupiony, chciał przekonać się, czyli iego Numer do wrachowania w koło iest przygotowany, może w kolei tego sta z którego los swój posiada, przed rozpoczęciem wrachowania zażądać nie tylko okazania onego, ale nadto przeliczenia całej setki, a takowe przekonanie się nikomu odmówionem nie będzie. Żądanie wszakże to nie może być wnoszone iak tylko w ciągu 2ch pierwszych godzin wrachowanie poprzedzaiących, od 9 do 11tej z rana.— Zastępuiący Referen: Sta: Dyrektora Jlnego, Kontroler Główny *Szczawiński*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Najp: Antoni Arcy-Biskup Warszaw: i Nowogeor: z Skierniewic; Ładyżeński Jenerał z Siedlec; Kwilecki Walen: Hra: z Poznania; Zawidzki Panta: Kommissarz Obwo: z Pułtuska; Sierzputowski Alexan: Dzie: z Komarówki; Dobrzyński Gust: Dzie: z Serny; Bieniecki Lud: Dzie: z Jabłonny; Chojecki Artur Dzie: z Grudka; Rzeszotarski Piotr Dzie: z Skarbkowa; Macieiewski Mich: Dzie: z Wąchocka; Dębowski Miko: Dz: z Tokar; Łubieński Tom. Hra: z Poznania; Dąbski Emanuel Dzie: z Piotrowa; Szulmierski Adam Dzie: z Paprotni; Karnkowski Sylwe: Dzie: z Młogoszyna.

DONIESIENIA.

Niżej podpisana otrzymawszy upoważnienie JW: Prezesa Komitetu Examinacyjnego z mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warsza: z dnia 4/16 Lutego r. b. Nr 533 do założenia Szkoły wyższej płci żeńskiej w mieście Kielcach, takową Szkołę otwiera od dnia 15 Sierpnia r. b. Rodzicę i Opiekunowie Panienek pragnący wejść w układy, co do pomieszczenia i kwalifikowania ich Córek i Pupilek, zechcą się zgłaszać do dnia 15 Sierpnia w domu P. Schwartz pod Nr 238, na rogu w Rynku i ulicy Dużej. *Julja Brossard.*



Jest do sprzedania BRYKA dyszlowa, pakowna, kryta, składana, używana, z potrzebnemi do tejże fartuchami. Obejrzeć ią można na Poczcie, i tam od Szwajcara powziąść wiadomość o kupnie, lub u Murgrabiego.

W domu przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1774, za Pałacem Krasińskich zwanym, 8 POKOI z Balkonem, Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią i innemi wygodami na 1m piątrze od Sgo Michała r. b. są do wynaięcia. Wiadomość tamże.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 5m Sierpnia r. b. we Wsi Kobylinie pod Miastem Grójcem, odbędzie się Licytacja na sprzedaż 200 centnarów SIANA. *J. Łuszczewski.*

W Pałacu przy ulicy Królewskiej Nr 1066, są różne SKŁADY na towary każdego czasu do naięcia. Wiadomość tamże w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej powziąść można.



W warsztacie Michała Woronowicza Majstra SLUSARSKIEGO, przy ulicy Miodowej pod Nr 495 zamieszkałego, w domu W. Grabowskiego, dawniej pałacem Teperowskim zwanego, dostać można gotowej roboty Slusarskiej, iako to: Duszników mosiężnych, Drzwiczek mosiężnych do pieców, Juszków mosiężnych i żelaznych nowego wynalazku odciąganych, które nietylko, że nie wydaią żadnego dymu na pokój iak to często iest doświadczane od rur piecowych, ale nadto najmniejszego ciepła nie wypuszczaią do komina; Zasuwek sztucznych do drzwi-ozdobnych mosiądzem, różnej wielkości; Znaków różnego gatunku; Kłudek sztucznych; kompletnego okucia do Drzwi lub Okien i t. p. wyrobów, za pomierną cenę: tamże przyjmuią się wszelkie obstalunki na robotę Ślusarską.

Osoba wyieżdżaiąca, ma do sprzedania OBRAZY olejne, FILIŻANKI paryzkie, LAMPE, 2 CHUSTKI nowe kaszemirowe paryzkie i w najnowszym guście, za cenę mniejszą iak kosztowały, pod Nr 185, przy ulicy Krzywe koło; zastać można w południe.

W Składach Entrepryzy dostawy Drzewa dla Wojska, obok Cytadelli i przy ulicy Czerniakowskiej położonych, nabyć można SĄŻNI murszywych na wydatek dla Wojska nieużytecznych i wybrakowanych; bliższa wiadomość co do ceny i odstawy, Pisarze Magazynowi udzielą.

W ponowieniu Obwieszczeń Ruchomości iako to: Kociołek miedziany, Beczki różnej wielkości do fabryki Octu służące z obręczami żelaznemi, w Warszawie przy ulicy Zielonej pod Nr 2072, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godz: 3 z południa przy ulicy Podwale pod Nr 525, Bilard, Pantaljon, Komoda, Szafa, Łóżka, Stoły, przez licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komor:.



KAPITAŁ 150,000 zł. razem lub częściowo, iest do wypożyczenia na hypotekę Dóbr ziemskich, lub na domy w Warszawie na procent mierny; zgłosić się pod Nr 49, w Rynku Starego miasta na 2gie piątro od frontu, każdego dnia do godziny 9 rano.

W dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 9tej z rana sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w mieszkaniu podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 540, Skura Łosiowa wyprawna w dobrym gatunku, mało używana. *Edw. Marjewski.*



Doniesienie Loteryjne. W nowym Kantorze Loterji przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, w domu P. Brünera, dostać można każdego czasu LOSÓW całkowitych i częściowych do 1szej klasy 58mej loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 5 i 6 Sierpnia r. b. Osoby na Prowincji zamieszkałe, raczą franko nadesłać swoie zlecenia, które iak najrychlej i najakuratniej załatwione będą. *M. B. Tottenberg.*

Osoba posiadaiąca lokal dogodny w bliskości Gimnazjum Guber: Kazimirowskiego, na mocy upoważnienia JW. Dyrektora Gubernjalnego, życzy przyiąć na Stół i Mieszkanie KILKU UCZNIÓW, uczęszczaiących do tegoż Gimnazjum, zapewniaiąc dla nich przy dozorze należytym ciągłą konwersacją języków: Francuzkiego, Niemieckiego, oraz wolność użycia Fortepjanu do muzyki. Dalsza wiadomość w domu P. Mintera Nr 1337 na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej w Składzie Wyrobów Lakierowanych na dole.



DOM dwupiątrowy masyw murowany, z 2ma Officynami, wraz ze Stajniami, Wozowniami i Drwalniami z drzewa wystawionemi, przytem Ogródek, przy ulicy Leszno pod Nr 721 na przeciw Karmelitów położony, z wolnej ręki iest każdego czasu do sprzedania. Maiący chęć kupna, zechce się zgłosić do Właściciela w tymże domu mieszkaiącego.

Zawiadamia się niniejszym iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) i następnych 1841 r. zawsze od godziny 3 z południa odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją Garderoby i Bielizny Damskiej, do niegdy Delfiny Zuzanny Lasockiej należącej, w Warszawie w domu pod Nr 584, przy ulicy Długiej (Hotel Niemiecki) położonym, a to za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze.



Potrzebna iest KROWA któraby podostatkiem dawała Mleka. Ktoby takową miał do sprzedania, zechce się zgłosić do Rządcy domu pod Nr 468 i 9, przy ulicy Senatorskiej wprost OO. Reformatów.

Ktoby miał do odstąpienia miesięcznie parę POKOI, ieśli można z meblami, na Krak:-Przed:, lub bardzo poblisko, niech raczy dac wiadomość iak najprędzej pod Nr 393 na Kra:-Przed: na 1sze piątro, w bramie od frontu, wprost schodów drzwi. — W temże samem miejscu z przyczyny prędkiego wyiazdu, MEBLE mahoniowe i Rzeczy Damskie są na sprzedaż.

Licytacja z Okręgu Nauko: Warsz: ogłoszona w Kur: War: onegdaj na dzień dzisiejszy, odkłada się na Wtorek.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU S. NELKEN.

W ukończonej 57mej Loterji klasycznej, następujące Wygrane w moim padły Kantorze, a mianowicie:

na Nr	11,155,	Wygrana Zł.	100,000
—	836,	— —	15,000
—	8,501,	— —	5,000
—	3,989,	— —	4,000
—	3,988,	— —	2,000
—	15,052,	— —	2,000
—	24,237,	— —	2,000
—	1,402,	— —	1000
—	14,	— —	1000
—	1,862,	— —	1000
—	75,	— —	1000
—	2,318,	— —	1000
—	2,907,	— —	1000
—	4,271,	— —	1000
—	6,043,	— —	1000
—	8,571,	— —	1000
—	10,320,	— —	1000
—	10,361,	— —	1000
—	90,	— —	1000
—	11,147,	— —	1000
—	13,210,	— —	1000
—	921,	— —	1000
—	37,	— —	1000
—	15,038,	— —	1000
—	59,	— —	1000
—	17,127,	— —	1000
—	18,096,	— —	1000
—	19,002,	— —	1000
—	42,	— —	1000
—	19,999,	— —	1000
—	21,696,	— —	1000
—	42,	— —	1000
—	69,	— —	1000
—	24,219,	— —	1000

prócz wielu pomniejszych wygranych; LOSÓW do 1szej klasy aż do chwili ciągnienia w Kantorze moim każdocześnie nabyć można. Osoby zaś na Prowincji zamieszkałe, chcąc mieć sobie Losy przesłane, franko do mnie zgłosić się raczą, a ja za akuratność w dopełnieniu drogą korrespondencji ich życzeń, zaręczam. S. *Nelken*, uli: Senator:.

Licytacja w Kancelarji Wójta Gminy Powązek. Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godz: 10tej z rana, odbędzie się Licytacja pozostałości po ś. p. Poruczniku Sofijskiego Morskiego pułku Butowiczu, składające się z różnej Garderoby i Mebli; na którą chęć mających kupna, zaprasza się.



LICYTAJE jutro. Ulica Nowolipie Nr 2443, różne Sprzęty. Ul: Zakroczymska Nr 326, Meble, Fortepjan. Ul: Solec Nr 2948, Zegar i różne Sprzęty. Ul: Nowy świat Nr 1317, Meble, Fortepjan.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Joanny Żukowskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Komisarza Cyr: 10.



W dniu 28 b. m. z domu Nr 1574 Lit: B. przy ulicy Marszałkowskiej, SUCZKA mała (szczenie), z rasy angielskich Wyżełków, biała, z centkami kasztanowatemi, wyszedłszy, zginęła. Że zaś małe dziecko bardzo się przywiązało do niej i tęskni, uprasza się zatrzymującego, aby ją odniósł pod powyższy Numer, za co otrzyma nagrodę, jeżeli jej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 61 raz *Pan domu*. 11 raz *Cień Kochanka*. 7 raz *Niewiem*.

Dziś w Hecy Widowisko Akrobatyczne.

Dziś przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Handlu Korzeni P. Rydla, pod Nr 476 Lit: D. w domu P. Włodarskiego, otworzona została w nowym zupełnie guście

KAWIARNIA,

w której grać będzie KWINTET *Kubełki* najnowsze wyjątki z Oper, oraz Walce Strausa, Lannera i inne.

Dziś w Oranżerji za Powązkowskiemi rogatkami, Panny *Langer* grać i śpiewać będą; przytem dostać można wszelkich Potraw i Napojów.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 568, wprost b. Arsenału, od godziny 6tej, grać i śpiewać będzie Pani *Kajzler*, wraz z Towarzystwem po Czesku, Niemiecku i po Polsku.

Dziś na Foxalu Styryjczykowie.

Dziś i jutro na Pradze w Ogródku 1szym od Wisły, nowo przybyła familja *Karl Gotlib Frycz*, grać będzie na arfach i skrzypcach; oraz Pan *Kulikow* Tyrol śpiewać będzie różne śpiewy Tyrolskie.

Dziś w Ogrodzie Rembaczewskiego na Lesznie, grać będzie MUZYKA z dobranych Artystów; przytem dostać można Raków wyborowych, Kurcząt i wszelkich Napojów. *Chojnacki.*



Dziś i w każdą Niedzielę w nowo-otworzonej SALI GDAŃSKIEJ pod Nrem 2652 przy ulicy Marjensztadt, grać będzie MUZYKA z dobranych osób złożona. Tamże dostać można wszelkich Napojów i Przekąsek.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk faszero:, Pieczeń barania a la sarna, Schab z kapus:, Polędwica, Mostek cielę:, Rozbratle, Kotlety cielę:, Potrawa, Kurczęta, Raki, Chłodnik, Ryby.